

# SŁOWO

WILNO Wtorek 4 czerwca 1929 r.

Wilno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefon: redakcji 243, Administracji 228, drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego Nr. 20 gr

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem Redakcja rekopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A Łaszuk.  
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
DĄBRÓWKA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZTY — Bufet kolejowy  
GLEBKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃC — Sklep tytoniowy S. Zwierzynski.  
KLECK — Sklep „jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jażwińskiego.  
NOWOGRÓDEK — kiosk St. Michalskiego.  
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Nauz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
WILEJKĄ POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## W PERSPEKTYWIE ECHE STOLICY Z ZA KORDONÓW TYGODNIA

27.V — 3.VI

**Sytuacja gabinetowa w Anglii** pozostaje niewyjaśniona. Leaderzy partyni unikają oświadczeń, któreby pozwoliły zorientować się co do dalszych ich zamiarów. Rezultat wyborów, który dał Partii Pracy jedynie większość względną nasuwa aż trzy kombinacje. Pierwszą byłby rząd Partii Pracy, podobnie jak w roku 1924. Rząd ten nie posiadałby większości i w każdym oddzielnym wypadku musiałby zabiegać o głosy konserwatystów lub liberałów. Drugą możliwą kombinacją jest koalicja labourystów z liberałami. Koalicja taka posiadałaby większość kilkudziesięciu głosów i byłaby dla nas najmniej sympatyczną ze względu na wejście do gabinetu p. Lloyd George'a. Trzecią wreszcie kombinacją, najmniej prawdopodobną, byłaby koalicja konserwatystów z liberałami. Koalicja taka posiadałaby zaledwie kilka głosów większości i niedawałaby rządowi mocnego oparcia.

Jak się ukształtuje sytuacja parlamentarna wyjaśni się ostatecznie przed 25 czerwca t. j. dniem w którym zbierze się parlament. Narazie sądząc z głosów prasy należy oczekiwać, że p. Baldwin nie złoży dymisji a będzie wyczekiwał na obalenie go przez połączoną siłę labourystów i liberałów. Z oświadczeń bardzo ogólnikowych jakie tu i owdzie złożył szef Labour Party p. Mac Donald wynika, że Partja Pracy nie zamierza wiazać się z liberałami w nadziei, że uda się jej, aczkolwiek bez stałej większości, licząc na lojalną współpracę konserwatystów, zrealizować swój program. Program ten w sprawach wewnętrznych streszcza się w rozwiązaniu zawilej kwestji bezrobocia i zreorganizowaniu przemysłu, włącznie z upaństwowieniem przemysłu węglowego, w polityce zaś za graniczną oznacza powrót do polityki protekcji genewskiego. W praktyce przyspieszenie kwestji rozbrojenia i odprężenie w stosunkach anglo- amerykańskich, a odwołanie się z Francją, nawiazanie stosunków z Sowietami oraz popieranie Niemiec w kwestji ewakuacji Nadrenji. Z przebiegu wyborów angielskich warto podkreślić całkowitą klęskę komunistów. Z 25 kandydatów tylko 4 nie straci wadłum. Oznacza to, że 21 nie otrzymało nawet potrzebnej jednej osmej głosów. Wpływ zatem komunistów jest minimalny, mimo, że agenci partji komunistycznej prowadzili bardzo ożywiłą propagandę nie szczędząc sił ani środków pieniężnych.

Ciekawym szczegółem jest osłabienie frekwencji wyborczej. Podczas gdy w r. 1924 frekwencja wynosiła 82 proc., obecnie głosowało 70 proc.

**Kompromis reparacyjny.** Po trzech miesiącach obrad, dobiegają wreszcie końca prace rzeczoznawców reparacyjnych w Paryżu. Ogłoszony w ostatnich dniach kwietnia b. r. plan delegata Stanów Zjednoczonych Owena Yonga, stał się podstawą kompromisu, który zdaje się ma wszelkie dane aby dojść do skutku. Dwie niezłatwione jeszcze sprawy: ustalenie wysokości sumy nie podlegającej ochronie transferu i odszkodowania dla Belgii za niemieckie marki okupacyjne nie będą stanowiły przeszkody dla podpisania raportu, tembardziej, że sprawę odszkodowań dla Belgii, Niemcy pragną załatwić w drodze bezpośrednich rokowań.

Zakończenia narad rzeczoznawców reparacyjnych nie należy utożsamiać z załatwieniem problemu reparacyjnego. Trzeba pamiętać, że rzeczoznawcy byli jedynie powołani do opracowania projektu i nigdy obrady w Hotelu George V nie były powołane do wydawania jakichkolwiek decyzji. Tą niezależność rzeczoznawców podkreślano

### Sprawozdanie p. Dewey'a

WARSZAWA 3-VI (tel. wł. „Słowa”). Ukazało się sprawozdanie p. Dewey'a o sytuacji finansowej. W sprawozdaniu tem, p. Dewey wyjaśnia, że dochody budżetu za rok 1928—29 były o 13 proc. większe niż przewidywano. Wzrosły również wpływy z metopoli państwowych. Wydatki w roku 1928—29 zostały przekroczone o 280 milj. 216 tys. Inwestycje wyniosły więcej niż 442 mil. Mimo, iż cło na artykuły luksusowe zostało podniesione o 72 proc. przyrósł tych artykułów był większy o 10 proc. niż w roku poprzednim. Dalej p. Dewey oświadcza, że rząd zamierza wypuścić 28 milj. monet 5 złotych srebrnych 75 próby, ze wyciofa złotych srebrne i wprowadzi niklowe, ze zamiast 2-złotówek, które zawierają 75 proc. srebra wypuści inne posiadające 50 proc. srebra. Następnie analizując sytuację w przemyśle i handlu stwierdza pogorszenie się handlu, z powodu złych warunków atmosferycznych, co spowodowało jednoczesny wzrost protestów i stopy proc., także dyktando w Warszawie na rynku przyrównano wynosi 3 proc. miesięcznie a w Łodzi 3, 5, 6 proc.

Na zakończenie p. Dewey podkreśla konieczność posiadania rezerw pieniężnych w kraju.

### Min. Zaleski o wpływie wyborów angielskich na politykę międzynarodową.

Przed wyjazdem na sesję Rady Ligi Narodów, min. Zaleski wypowiedział następujące poglądy w sprawie wyborów angielskich:

— Czy przyjęcie władzy przez Labour Party Anglii będzie miało wpływ na międzynarodowe stosunki polityczne?

— Jest starą zasadą, że kiedy opozycja przyjmuje władzę, zachodzą bardzo duże zmiany, szczególnie zaś jeżeli to dotyczy polityki międzynarodowej. Zresztą przywódca Labour Party Snowden b. minister skarbu w gabinecie Mac Donałda, który obecnie odgrywa wielką rolę, powiedział: „że ile Niemcy mogą korzystać z ulg, to w każdym bądź razie nie z ulg w splate odszkodowań wojennych, które muszą być całkowicie zapłacone”.

Czy wybory angielskie znajdą oddźwięk na obecnej sesji Rady Narodów? Ewentualna zmiana rządu w Anglii, wobec wyborów nie może wpłynąć na obecne prace sesji Rady Ligi dlatego, że min. Chamberlain, który jest delegatem Anglii w Lidze, aż do zwołania nowego parlamentu, pozostanie decydującym kierownikiem polityki angielskiej.

### Dziennikarze duńscy w Warszawie.

WARSZAWA, 3.VI. (Tel. wł. „Słowa”). W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy wycieczka dziennikarzy duńskich, która zwłaziła klub sprawozdawców pałamentarnych a w godzinach południowych była podejmowana śniadaniem przez prezesa Syndykatu Dziennikarzy red. Dębickiego w salinach hotelu Bristol.

### Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji

W dniu 2 czerwca odbył się w Warszawie Zjazd Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji, który zgromadził kilkudziesięciu delegatów ze wszystkich Województw Rzeczypospolitej.

O godzinie 9-jej rano odbyła się msza św. dla uczestników Zjazdu w kościele św. Aleksandra, poczem o godzinie 10-jej i pół rozpoczęły się obrady w Klubie Sejmowym Ch. D.

Prezes Klubu Sejmowego poseł Józef Chacinki wygłosił referat na temat sytuacji politycznej i taktyki Chrześcijańskiej Demokracji, następnie rozwinęła się długa i ożywna dyskusja, która toczyła się również po przerwie obiadowej, aż do wieczora.

Prezes Zarządu Głównego p. S. Jaraczewski wygłosił referat o sytuacji organizacyjnej Chrześcijańskiej Demokracji w kraju, poczem uchwalono szereg wniosków wewnętrzno-organizacyjnych i finansowych.

Rada Naczelna przyjęła rezolucję na temat sytuacji gospodarczej, która zostanie opublikowana w dniu jutrzejszym.

### 10-letnie Komisji Kodyfikacyjnej.

WARSZAWA, 3.VI. PAT. W dniu 3 czerwca w gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości odbyła się uroczysta akademią, poświęcona 10-letni działalności Komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej. Akademię zaszczepił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, Pana Marszałka Piłsudskiego reprezentował gen. Mecnarowski. Przybyli członkowie rządu z prem. Świąłkowskim na czele, marszałek Senatu Szymański, prezesi najwyższych sądów i trybunałów, reprezentanci ciał ustawodawczych, sądownictwa i palestry. Wygłoszono szereg przemówień, między innymi przemawiał minister sprawiedliwości Car.

Prace komisji rzeczoznawców były tylko pierwszym etapem na drodze do rozwiązania zagadnienia odszkodowań. Teraz dopie-

### Wizyta szwedzkiego króla w Rewlu

— 27 czerwca.

Z Rewla donoszą. Król szwedzki Gustaw V przyjedzie do Rewla 27 czerwca między 10 a 11 rano. Król przyjedzie na pancerniku „Sveige”, któremu będzie towarzyszyła eskadra krążowników. Z Rewla król uda się pociągami do Rygi 28 czerwca wieczorem. Na spotkanie go na granicę wyjedzie prezydent Łotwy i przedstawiciele rządu. Jednocześnie do Rygi przybędą szwedzkie okręty wojenne.

### Pokłosie wyroków na komunistów w Kowieńszczyźnie

Z Kowna: Sesja wyjazdowa sądu wojen. wyudała na prowincji cały szereg wyroków, skazujących komunistów na długoterminowe więzienie. Tak — w Wilkomierzu za rozpowszechnianie literatury komunistycznej i wywieszanie czerwonych płacit, sąd skazał 2 osoby na 12 lat więzienia każda, 1 — na 9 lat, 1 na 8 lat, 2 na 5 i 2 na 2 lata 6 mies. W Poniewieżu za działalność komunistyczną skazano 1 na 15 lat ciężkiego więzienia, 1 na 6 lat, 2 na 4 lata 6 mies. i 2 na 2 l. 9 mies. Wydano również 2 wyrok na „plecakajistów” za kolportaż „Pirymyn” i działalność antypaństwową: 1 w Ucianach, skazujący na 3 l. ciężkiego więzienia i drugi w Poniewieżu, skazujący 1 na 2 lata więzienia i 3 na 1 rok i 4 mies.

### Kryzys polityczny na Litwie

Chrześcijańsko-demokratyczny dziennik litewski „Rytas” w artykule wstępnym p. n. „Przeżywamy kryzys”, nawiązując do naprężonej sytuacji wewnętrznej na Litwie, wywołanej z jednej strony trwaniem obecnego systemu rządów, a z drugiej wzmocnieniem się akcji „plecakajisowców”, podkreśla konieczność przywrócenia na Litwie systemu rządów parlamentarnych. Dziennik przypomina ostatnie oświadczenie Lapenasia (przewod. stron. narodowców) na zjeździe narodowców o konieczności wciągnięcia „uczciwych chrz.-demokratów i ludowców do pozytywnej pracy państwowej”, przyczem podkreśla, że zagranicą mylnie rozumiało to oświadczenie, tłumacząc je jako chęć współpracy narodowców z opozycją. „Oświadczenie Lapenasia — pisze dziennik — przeszło na Litwie nieopstrzeżenie, a to dla tego, że społeczeństwo litewskie doskonale nauczyło się rozróżniać wartość i cel uczynionych przez rząd litewski oświadczeń”. Dziennik wykazuje, że narodowcom chodziło jedynie o przeciwniecie na swą stronę pewnych jednostek z opozycji, a to dlatego, że partja narodowców wcale nie wzrastala na sile, jeśli nie liczyć odpadającego od opozycji małowartościowego balastu ludzkiego. Dziennik podkreśla z naciskiem, że podobna taktyka narodowców rozbijania opozycji nie dopnie swego celu, a tylko przyczyni się do jeszcze większego kryzysu politycznego na Litwie.

### Napad bandycki na drodze Taurigi—Skandwile

We wtorek na drodze Taurigi — Skandwile 2 uzbrojonych mężczyzn napadło na przejeżdżającego drogą kupca Lejbę Szynera, grożąc mu rewolwerami zażądali od niego pieniędzy. Gdy Szyner odmówił żądani, napastnicy wymierzili do niego kilka strzałów, ciężko raniąc go. Tego samego dnia bandyci napadli w tem samym miejscu na policjanta i również dali doń kilka strzałów.

### Polska na 2-tem miejscu w trójmeczcu bełyckim.

RYGA, (Z. VI.) — Drugi dzień trójmeczcu bełyckim przyniósł wyniki dla Polaków znacznie pomyślniejsze, przyczem pobite zostały dwa rekordy Polski i jeden lotewski. Bieg 200 m. 1) Kovits (Łotwa) 22,2 sek. rekord Łotwy, 2) Szenajch 22,2 s. rekord Polski. 400 m. 1) Kostrzewski (Polska) 50 s. rekord polski, 2) Zuber (Polska) 51 s. 1500 m. Kusociński (Polska) 4:15,6, 2) Medarczyk (Polska) 4:20,4. W ostatecznej punktacji zwycięstwo odniosła Łotwa, mając ogółem 114,5 pkt., bliżej tylko o dwa punkty Polska, która miała 112,5 pkt. Trzecia Estonia 109 pkt.

### Urodziny Króla Angielskiego

LONDYN, 3.VI. Pat. Król Jerzy obchodził dziś 64 rocznicę urodzin. Z tej okazji stolica udekorowana została flagami o barwach narodowych. Według ostatnich wiadomości o stanie zdrowia króla, który przeżywa w Windsorze, zaznaczyła się zadawalniająca poprawa.

## Dymisja gabinetu angielskiego

LONDYN, 3-VI. Pat. Reuter dowiaduje się z kół miarodajnych, że według wszelkiego prawdopodobieństwa dymisja gabinetu nastąpi natychmiast. Istnieje nawet przypuszczenie, że premier złoży dymisję już w dniu jutrzejszym. Partja pracy oczekuje na powierzenie jej misji tworzenia gabinetu i przygotowuje się gorliwie do tego. Jak sądzi, premier Baldwin skłania się do koncepcji złożenia natychmiastowej dymisji z tego względu, że nawet gdyby liberali zaproponowali mu swą współpracę, większość konserwatywno-liberalna, wynosząca około 30 głosów, jest niewystarczająca do pomyślnego prowadzenia spraw w parlamencie. Niektórzy członkowie partji konserwatywnej domagają się od premiera, ażeby przynajmniej stanął przed parlamentem i skłonił w ten sposób Lloyd George'a do odstąpienia swych zamiarów.

## Wielka afera szpiegowska w Czechach.

PRAGA, 3-VI. PAT. Wykryta dzięki przypadkowi w ubiegły piątek afera szpiegowska kapitana sztabu generalnego armji czechosłowackiej, została doprowadzona dzisiaj do pewnego stopnia wyjaśnienia. W ubiegły piątek znaleziono na lotnisku w Pradze po odlocie do Drezna aparatu Luthanzij teczka, w której po otwarciu znaleziono ważne dokumenty wojskowe. Teczka została niezwłocznie dostarczona właściwym władzom. W kilka godzin potem telefonowano z Drezn do Pragi o przechowanie zapomnianej teki z zapowiedzią, że odbierze ją właściciel w biurze Luthanzij. Zgłosił się po nią istotnie pewien osobnik, który przyjechał autem z Drezn, legitymując się wystawionym przez władze niemieckie paszportem na nazwisko Friedlaendera. Został on niezwłocznie aresztowany i rozpoznano w nim urzędnika archiwum czechosłowackiego sztabu generalnego kapitana Jaroslawa Falouta. Według dotychczasowych informacji uprawiał on rzemiosło szpiegowskie od jesieni ubiegłego roku, zdradzając głównie tajne akty i plany, dotyczące lotnictwa czechosłowackiego. Nie wiadomo w jaki sposób dostawał on w swe posiadanie tajne akty. Według jednej wersji miał on podobnie klucze do skrytek w ministerstwie obrony narodowej i w dniu swiętecznym wybrał z tych skrytek plany, przewoził je do Drezn, posługując się niemieckim paszportem Friedlaendera. Tam plany były fotografowane, a po powrocie z Drezn, składowane w ministerstwie obrony narodowej, wersja ta jest niezgodna z rzeczywistością i nie została potwierdzona przez dotychczasowe śledztwo. Kapitana Falouta zajmował podrzędne stanowisko w sztabie, nie mógł przeto mieć dostępu do aktów i planów, które są strzeżone w niezawodny sposób, tak iż nie mogły dostawać się w niepowołane ręce. Jasnym jest, że śledztwo trzymane jest w ścisłej tajemnicy, skutkiem czego wszelkie informacje, dotyczące tej afery, polegają na przypuszczeniach, względnie nieurzędowych informacjach dotyczące tej afery, polegają na przypuszczeniach, względnie nieurzędowych informacji szerokiej skali i stanowi główną sensację dnia. Porównywaną jest przez prasę tutejszą ze znaną aferą szpiegowską austriackiego pułkownika Redla, która miała miejsce przed wybuchem wojny.

## Proces niewinnie straconego Sensacyjne momenty w sprawie Jakubowskiego.

NEUSTRELTZ, 3-VI. PAT. Dzisiejsza rozprawa w procesie Jakubowskiego była t. zw. wielkim dniem procesu, gdyż obrady wypełniły przesłuchania najwybitniejszych świadków procesu, mianowicie prokuratora i przewodniczącego sądu, który skazał Jakubowskiego na śmierć, oraz ministra sprawiedliwości państwa meklenburskiego, który odrzucił podanie Jakubowskiego o ulaskawienie. Rozprawa oblotowała w momenty o wielkim napięciu, szczególnie w czasie zeznań 75-letniego emerytowanego już prokuratora Müllera, który oskarżał Jakubowskiego przed laty.

Prokurator Müller nie miał dąć żadnej naprawde wyjaśniającej odpowiedzi. Na zapytanie adwokata Brandta, co do motywów swego postępowania, prokurator tłumaczył je tylko swym niezachwianym przekonaniem o tem, że Jakubowski był winien. Prokurator Müller przyznał, że w czasie procesu przed laty nie badał wcale alibi Augusta Nogensa, oskarżonego obecnie i obciążonego nawet przez własnego brata, — ponieważ przekonywał był wówczas, że August Nogens nieobecny był w dniu krytycznym w miejscu zbrodni. Następnie coraz większą w tym procesie odgrywały rolę notatki Kreuzfelda, znalezione niedaleko miejsca, gdzie odkryto zwłoki zamordowanego dziecka. Prokurator Müller nie miał co do tego negatywnych podejrzeń, ponieważ zgóry był przekonany, że nikt z rodziny Nogensów ani Kreuzfeldów nie brał udziału w morderstwie. Prokurator przyznał, że nie miał żadnej wątpliwości co do wiarygodności Nogensów, którzy obecnie przyznali się d) krzywoprzysięstwa.

Sensacją dzisiejszego posiedzenia sądownego był zgłoszony przez adwokata Brandta wniosek, aby prokuratora Müllera nie zaprzysięgać, ponieważ przebieg procesu nasuwa podejrzenie, że Müller stawował morderców i że zeznania jego skutkiem osłabionej pamięci nie są ścisłe. Sąd dwukrotnie odrzucił zaprzysiężenie prokuratora i dopiero przy końcu dzisiejszej rozprawy zgodził się zaprzysięgać go.

Przesłuchiwany następnie minister sprawiedliwości Kustaedt oświadczył, że po legal całkowicie na opinii przewodniczącego sądu i prokuratora. Minister oświadczył, że odrzucenie podania o łaskę było dla niego bardzo ciężkie, jednakże zdecydował się na to, ponieważ uważał, że sprawa bestjańskiego mordu, popełnionego na małym dziecku, nie może zasługiwać na ulaskawienie.

Sąd pozatem na wniosek adwokata Brandta poparty przez prokuratora uchwałił przesłuchać kate Groeplera, posiadającego pralnię w Magdeburgu, który ma zeznać, że Jakubowski do końca zapewniał o swej niewinności a nawet miał poczynić zeznania, które mają rzucić nowe światło na sprawę.

## Wyjazd delegacji niemieckiej

BERLIN, 3-VI. Pat. Delegacja niemiecka na sesję Rady Ligi Narodów wyjechała wczoraj do Madrytu.

## Beatyfikacja założyciela zakonu Salezjanów

RZYM, 3.VI. PAT. W bazylice św. Piotra odbyła się uroczysta ceremonia beatyfikacji założyciela zakonu Salezjanów don Bosco. W uroczystości uczestniczyło około 50 tys. osób. W godzinach popołudniowych Ojciec Święty przybył do Bazyliki, ażeby uczcić nowego błogosławionego.

## Sprawa marek belgijskich.

PARYŻ, 3.VI. PAT. „La Matin” podaje, iż Young ma zamiar zapytać dziś dr. Schachta, czy rząd jego chce, czy nie poddać się jednomusylnemu życzeniu komitetu rzeczoznawców co do uregulowania sprawy marek belgijskich, nad którą dyskusja mogłaby być odroczona, bądź też można by uniknąć bez narazenia na niebezpieczeństwo porozumienia, które chociażby jednak przedzie podpisane.

PARYŻ, 3.VI. PAT. Z kół belgijskich donoszą, że rząd Rzeczypospolitej dyrektora departamentu do spraw handlowych w urzędzie spraw zagranicznych Rittera do podjęcia w Paryżu rokowań z przedstawicielami Belgii co do uregulowania 6 miliardów okupacyjnych marek niemieckich.

nie konsultacji. Trzeba dodać, że zadawczy charakter ekspertów. Ameryka równo Niemcy jak Stany Zjednoczone wysyłając delegatów swych do Paryża, podkreślali ten właśnie opinjon

Niemcy zaś aby wygrać jeszcze jedną możliwość o targu przy którym, jak mają nadzieję, uda się im może znowu wysunąć sprawę ewakuacji Nadrenji lub kolonii czy korytarza, co już uczynił bez powodzenia p. Schacht.

### Sesja Rady Ligi w Madrycie.

Głównym punktem debaty będzie jak wiadomo sprawa mniejszości. Sprawozdanie t. zw. komitetu trzech ogłoszone w ubiegłym tygodniu, odrzuca wnioski p. Stressemana i Danduranda, proponując kilka nieznacznych poprawek do dotychczasowej procedury zatławiania skarg mniejszościowych przez Ligę. Przebieg nadchodzącej sesji wobec nie wyjaśnionej sytuacji po wyborach angielskich nie zapowiada się zbyt interesująco. Będzie niewątpliwie świecła znowu tryumf taktyka odkładania i przewleknięcia spraw za pomocą bezduśnej formalistyki.

### Wojna domowa w Chinach.

Toczące się obecnie walki pomiędzy wojskami Fenga ogłoszonego za buntownika, a wojskami marszałka Czang-Kai-Szeka poprzedziły wypadki, które w znacznym stopniu wyjaśniają tło obecnej wojny. Rządzącym stronnictwem w Chinach jest nacjonalistyczna partja Kuo-Ming-Tang. Stronnictwo to jednakowoż nie jest jednolite i jak każda prawie partja polityczna, ma swe prawe skrzydło, centrum i lewicę. Otóż na wiosnę b. r. doszło do poważnych starć pomiędzy prawem skrzydłem a resztą partji. Przed wybuchem starcia Feng zajmował stanowisko ministra spraw wojskowych w rządzie nankińskim, z którego jednak ustąpił przed III kongresem Kuo-Min-Tangu. Wówczas organizacje stronnictwa znajdującego się na terenie podległym Fengowi powzięły szereg uchwał potępiających Fenga. Feng ogłosił, że przyjdźmu Kuo-Ming-Tangu wyznaczyło swych delegatów którzy przeprowadzili powyższe potępiające jego uchwały. Stąd datuje się rozdziewięć pomiędzy Czang-Kai-Szkiem a Fengiem. Z chwilą gdy wybuchła walka pomiędzy prawem skrzydłem Kuo-Min-Tangu a centrum, którego przedstawiciele zasiadają w rządzie nankińskim, Feng zachował się bardzo dwuznacznie. Co prawda nie wziął aktywnego udziału w walkach ani po tej ani tamtej stronie, ale potępił zarówno prawe skrzydło jak i rząd nankiński za to, że podjął walkę zbrojną. Kiedy Czang-Kai-Szek na czele wojsk nankińskich rozbił siły wojskowe prawego skrzydła Kuo-Min-Tangu, zdawało się powinien być zapanować spokój. Stało się jednak inaczej. Antagonizm pomiędzy Czang-Kai-Szkiem a Fengiem wzięły górę i rząd nankiński pod wpływem Czang-Kai-Szeka ogłosił Fenga za buntownika.

Walki toczące się w Chinach zwykłe mają odwrotną stronę medalu. Jest nią współzawodnictwo wielkich mocarstw zabiegających o swe wpływy na terenie państwa niebłęskiego. Rząd nankiński a szczególnie Czang-Kai-Szek jest w bliskim kontakcie z poselstwem amerykańskim podczas gdy przedstawiciele prawego skrzydła Kuo-Min-Tangu należą do orjentacji, jeżeli tak to można nazwać, angielskiej. Wiadomo jest również rzeczą, że już od lat kilkunastu polityka Waszyngtonu i Londynu w Chinach nie jest bynajmniej jednolitą i że pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią trwa zaciekła rywalizacja. Rywalizacja ta jeżeli nie była jednym z głównych powodów walk, odegrała wszakże rolę wcale nie drugorzędą.

Kim jest Feng? Sowiety kategorycznie wypierają się jakiegokolwiek z nim kontaktu. Wiadomo jednak jaką wartość posiadają zaprzeczenia sowieckie jak również i to, że Feng czerpał niejednokrotnie w poprzedniej swej karierze natchnienie z Moskwy. Interes Moskwy w Chinach polega na tem, aby stale podsycać zamieszanie w nadziei, że chaos pomoże im do wywołania rewolucji, która następnie ogarnie całą Azję. Sz.





bandem" grona oficerskiego 1 pułku Ulanów Krechowickich. Totalizator 18 zł.

Gonitwę szóstą z potami o nagrodzie 500 zł. na dystansie 2400 m. wygrał por. Doaner na „Evvivie” w czasie 3 min. 14 sek. zostawiając w tyle „Nide” z grona oficerskiego 23 pułku Ulanów Grodzkich. Totalizator 14 zł.

Komunikat

Zarząd Wil. Tow. Cyklistów w ubiegłą niedzielę zorganizował rodzinny wycieczkę do Ponar, połączoną z wycieczką szosowymi „otwarcia sezonu”

Wyniki biegów były następujące: I Bieg 15 km. I nagroda p. Egorenko F. czas 33 m. 25 sek.

II Bieg 25 km. I nagroda p. Morozowski Br. czas 46 m. 36 sek.

III Bieg 6 km. I nagroda p. Krupowicz czas 13 m. 04 sek.

W niedzielę 2 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego. W uroczystości tej wzięły udział wszystkie kluby wioślarskie z „Pogonia” i „3 p. sap.” na czele.

Organizacja zawodów spoczywająca w ręku mjr. Kątkowskiego sprężysta.

RADIO.

Wtorek, dnia 4 czerwca 1929 r. 11.56—12.10: Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, 12.50—13.00: Komunikat Powszechnej Wystawy Krajowej, 16.40—17.00: Kurs alfabetu Morse’a dla krótkofalowców i amatorów, 17.00—17.20: Program dzienny, repertuar teatrów i kin oraz chwila litewska, 17.25—17.50: Tr. z Poznania

OFIARY.

Urzędniczy Wydział Powiatowy w Postawach na cele oświatowe (Polska Macierz Szkolna) zł. 31.20.

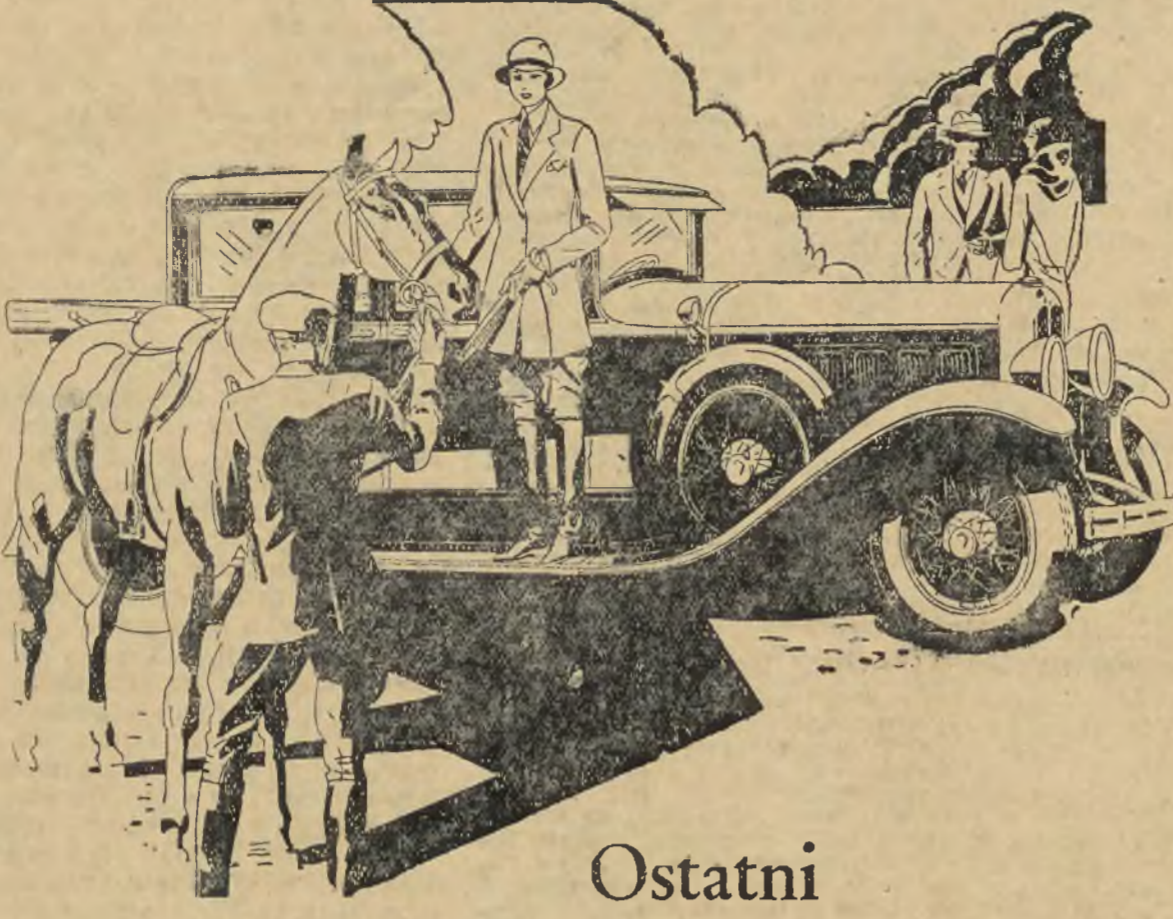
J. Mł. na schronisko weter. nauczyc. zł. 10 przys. dla nieuleczal. chorych zł. 10, Złobek im. D. Jezus. zł. 10, sanatorium dla gruźlicznych zł. 10, Bratnia pomoc stud. USB zł. 5, Komitet Chleb Dzieciom zł. 5, Komitet pom. ofiarom nieurodz. ziem. Wileńskiej zł. 10.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Franciszek Legiecki, w Wilnie, przy ulicy Jakóba jasińskiego Nr. 1 m. 3 zamieszkały, zgodnie z art. 1030 Pst. Czw., podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 6 czerwca 1929 r. o godzinie 10 rano w Wilnie, przy ul. Konarskiego Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Aleksandra i Anny Szumborowiczów majątku ruchomego, składającego się z domu mieszkalnego na rozbiórce oszacowanego na sumę zł. 1200.

KINO-TEATR „HELIOS”

Dziś! Na spienionych falach miłości, głębokiej jak bezkresny ocean, wartko płynie niezwykle interesująca akcja arcydzieła p. t. „MARYNARZE I BLONDYNKI” wspaniały dramat z życia. W roli głównej najpiękniejsza blondynka Ameryki LOIS MORAN i bohater „Wschodu Słońca” — GEORGE O'BRIEN. Nad program: Szampańska sztuka „DZIKUS w PIJAMIE” z prześliczną OLIVE BORDEN w roli głównej. Niezwykle interesująca akcja. Początek seansów o godz. 6, 8 i 10.15.



Ostatni wyraz współczesności

Począwszy od harmonijnie wydłużonej pięknej karoserji i potężnego 6 cylindrowego silnika, aż do lśniącej chromowanej chłodnicy włącznie, nowy Oakland wybitnie nosi na sobie znamię najbardziej współczesnej twórczości samochodowej.

Oakland Wyrób General Motors

General Motors w Polsce, Warszawa

Upoważnione Zastępstwa na całym terytorium Polski i w Wolnym Mieście Gdańsku:

PIJĄCY WODE VICHY ZĄDAJCIE ZAWSZE VICHY CELESTINS z marką Vichy-Etat woda bezwzględnie naturalna

K. Dąbrowska. Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. Wielki wybór najlepszych zagranicznych i krajowych instrumentów tylko gwarantowanej jakości.

Dr. G. WOLFSON Lekarze weneryczne, moczopłciowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067

DOKTOR D. ZELDOWICZ choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz. Elektroterapia (diatermia).

DOKTOR L. GINSBERG choroby weneryczne, syfilis i skórne. W ul. Wileńska 3, tel. 557. Przyjmuje od 8 do 11 i od 4 do 8.

DOKTOR BLUMOWICZ choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielki 21. Od 9-1 i 3-7. (Telef. 921).

AKUSZERKA Smiałowska Akuszerka Smiałowska Letnisko

Letnisko do wynajęcia, 3 km. od Wilna, 24 km. od Wilna - 3 pokoje od Wilna, 1 km. od Wilna. Rzeka, las, przystanku autobusowego, szosy, osiedle, ogród (co godzinie) i jeziora. Kompletne wyposażenie. Nowe zabudowania: ul. Zygmontowska 4 dom mieszkalny, 4 m. 5.

Letnisko do wynajęcia, 8-11 i od 15-17. Pensjonat, Las, rzeka, 8-11 i od 15-17. Informacje godz. 5-8, ul. Kościuski 10 -1 Zarzeczce 16-17, -7

Letnisko do wynajęcia dla samotnego. Ludwisarska 1 m. 12. -0

Do wynajęcia do szczytu, lustro i 2 duże słoneczne pokoje. Adres w kłójce z używalnością adm. gaz. „Słowo”. -2

Pokój do wynajęcia dla samotnego. Ludwisarska 1 m. 12. -0

Niania potrzebna od zaraz do 2 i pół letniego dziecka. Wymagane poważne świadectwa. Zgłaszać się codziennie od 3-4 po poł. Dąbrowskiego 7 m. 7. -8

Kamieni, Zwirowo do budowy domów poszukuje. Szczegółowo: Wileńska 15. Bank, od g. 5-7 w. -2

Węza sztuczna Towarzystwa Pszczelnego gwarantowanej jakości w cenie 12 zł za kg. jest do nabycia w Centrali Spółdzielni Rolno-Handlowych (ul. Mickiewicza 19) -0

Pianina pierwszorzędną fabryk sprzedaje w dogodnych warunkach. Wynajem. W. Pohulanka 9-23. -0

Sprzedaje się w N. Wilejce plac z domami i ogrodem w malowniczej miejscowości nad rzeką, koło lasu i dobre na sprzedaż przez stację Żelazną. W. Pohulanka 15 Lida, na imię Zygmunta Dziadula, rocznik 1899, unieważnia się. -0

2 samochody taksówki Ford, landolek i torpeda w dobrym stanie, sprzedam tanio. Tamże sprzedaje się licznik, imię Antoniego Gonczar, z zam. w Nowo-Argu, ul. Dziewina 15-1, Święcianach, unieważnia się. -0

Włosów wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteka Opatowska, ul. Freta Nr. 16. 7-8022 Wyzd. Zar. Publ. Nr 154.

OBWIESZCZENIE. Zarząd Konkursowy do spraw niewypłaconej w handlu spółki akcyjnej pod firmą „Fabryka Wyróbów Tytuńowych LECHJA” wzywa wszystkich wierzycieli upadłej spółki na dzień 7 czerwca r. b. o godz. 20-ej (gmach Sądów, ul. Mickiewicza Nr. 36, pokój Nr. 26) na walne zebranie celem omówienia bieżących spraw, oraz likwidacji mienia upadłego dłużnika.

Prezes Zarządu Konkursowego (—) L. Hrehorowicz, adw. Sekretarz (—) J. Bekisz.

PRZETARG.

Delegatura 3 Okr. Szef. Bud. Wilno ogłasza nieograniczony przetarg na zainstalowanie kompletów kłopotowych w obiektach koszarowych w Nowej Wilejce. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na zainstalowanie kłopotów w Nowej Wilejce należy składać do dnia 8 czerwca 1929 roku do godziny 12 w kancelarii Delegatury 3 Okr. Szef. Bud. Wilno, koszarzy 3 pułku saperów ul. Arsenalska 5. Kaucję od oferowanej kwoty w wysokości 3 proc. należy złożyć w Kasie Skarbowej, pokwitowanie zaś dołączyć do oferty. Kosztorysy ślepe są do nabycia w kancelarii Delegatury 3 Okr. Szef. Bud. Wilno ze zwrotem kosztów, Delegatura 3 Okr. Szef. Bud. Wilno, zastrzega sobie prawo całkowitego unieważnienia przetargu, w boru oferenta i podziału robót. Przetarg odbędzie się dnia 8 czerwca o godzinie 12-ej. Delegatura 3 Okr. Szef. Bud. Wilno Andrzejewski — kapitan.

611-VI-2.

W. BRIDGES. SOBOWTÓR

— Ale skąd przyszło panu na myśl, że master Norscott został zabity? — Trup jego spoczywa obecnie w kostnicy miejskiej — brzmiało zimna odpowiedź. — Wiele w życiu miałem przygód i niespodzianek, ale w tej chwili, o nie miałem ze zdumienia Nawet Billi, którego zazwyczaj nie nie mogło wzruszyć, nie wydmuchiwał ani słowa. — A więc dłoń zemsty pochwytała go jednak Mimo jego djabełskości złości, sprytności, z jakim zatarg, zdawało się, wszystkie ślady za sobą, Ignacy Prado nie uciekł, jednak od sprawiedliwości. — Pomyślałem o Marji i ucieszyłem się szczerze. — Wiadomość ta, inspektorze, jest dla mnie niespodzianką, — rzekłem, opanowując zdziwienie. — Ale gdzie się to stało i jak? — Nie czas teraz na opowiadania, sir, — odrzekł uprzejmie, lecz zimno, przedstawiciel sprawiedliwości — Do wie się pan w wszystkiej w Scotland-Yard. Jeśli pan zechce wybrać sobie obronę, nie będzie pan miał w tem naj mniejszych trudności. — Przepraszam, że tak panu dokuczam, — uśmiechnąłem się, — ale jestem aresztowany poraz pierwszy w życiu nie mam więc w tym względzie żadnego doświadczenia. Co pan zamierza czynić z mną obecnie? — Mam przewieźć pana do Scotland Yard, gdzie pozostanie pan pod aresztem, aż do chwili ostatecznego sformułowania oskarżenia. — Czy ja mogę panom towarzyszyć? — zapytał Billi, zapalając spokojnie papierosa. — To master Lohan, panie inspektorze, — wyjaśniłem, — może pan ma rozkaz aresztowania go również? — Inspektor zrobił znak przeczący. — Nie, nie mam rozkazu aresztowania pana, ale, wobec tego, że pan zjawił się tutaj z panem Bartonem, jestem zmuszony śledzić pana. — Doskonale! — ucieszył się Billi. — Pozwoli pan tylko, że najpierw odwieżę auto do garażu. Potem wrócę i położę się do łóżka. Pańskiego pomocnika ulokujemy jaknajwygodniej, a rano zjawiemy się obaj w Scotland-Yardzie. — Nie wiem co myślał inspektor patrzeć na nas, ale zapewne rzadko zdarzało mu się widzieć tak wesolych i spokojnych zbrodniarzy w chwili aresztowania. — Dobrze się, — uśmiechnął się nagle, a zwracając się do policjanta, dodał: — Jacsonie, odpowiadasz za tego gentlemana. Gdybyś chciał dać mi znać o czemś, telefonuj do Scotland-Yard. — Policjant zasalutował. — A teraz sprowadź taxic. — Pomocnik podszedł do telefonu. W tej chwili moja piękna pokojówka która z szeroko otwartymi, przerażeniami oczyma, wsłuchiwała się w naszą rozmowę, podeszła do mnie. Była bardzo blada, ręce jej i głos drżały ze wzruszenia. — Boże, co to znaczy sir! Oni chcą pana aresztować? — Oczy jej wpatrywały się na mnie ze strachem i błaganiem. — Nie, niepokój się, uśmiechnąłem się spokojnie, jutro się wszystko wyjaśni. Zostan tutaj i pilnujcie dobrze domu! Ja wrócę za dzień, za dwa może. — Ach, sir, — jęknęła dziewczyna, — mam nadzieję, że nie powiedziałam nic takiego, co by mogło panu zaszkodzić! Oni mnie tak szczegółowo o wszystko rozpytywali, sir, ach, ja nie chciałam mówić... nie chciałam za nic na świecie! Ale oni zmusili mnie do tego... — Szczerze rozpacz dziewczyny wzruszyła mnie. Pogladziłem ją po głowie. — Trzeba zawsze mówić prawdę, moja miła, — rzekłem, — jestem pewien, że powiedziałeś tylko prawdę! — Nie niepokój się, wtrącił Billi, — bądź pewien, że to są tylko początki zmartwień. — Na ulicy rozległo się sapanie motoru. Szofer trąbił, wzywając nas do wsiadania. — Karetka podana, — powiedziałem wesoło do inspektora. — Czy należy mi pan kajdanki? — Uśmiechnął się. — Nie, sir, sadzę że i tak dojedziemy szczęśliwie, bez kajdanków. — Dowiedzenia, Billi! Zobaczymy się rano. Proszę zaopiekuj się tam gentlemanem, którego ci pozostawiamy. Klucze od spiżarni jest u kucharki. — Billi kiwnął głową.

W okresie Powszechnej Wystawy Krajowej do przydzielania wszelkiego rodzaju kwater upoważnione zostało MIEJSKIE BIURO KWATERUNKOWE, KTÓRE DYSPONUJE: 1) Pokojami we własnym hotelu „Polonia” oraz w hotelach, pensjonatach i domach gościnnych prywatnych. 2) Pokojami w mieszkaniach prywatnych. 3) Specjalnie urządzonej kwaterami masowymi. 4) Garażami na pomieszczenie 150 samochodów wraz z mieszkaniami dla szoferów. Ogółem M. B. K. ma przygotowanych ca 45 tysięcy kwater w cenie od zł. 2, —, za dobę wwszyż. Wszelkich bliższych informacji udziela ekspozytura M. B. K. na dworcu zachodnim w Poznaniu oraz Miejskie Biuro Kwaterunkowe, Poznań, ul. Marszałka Focha 42. Adres telegraficzny: „Kwaterunki: Poznań”. Na odpowiedź dołączyć należy 50-cio groszowy znaczek pocztowy.

— Nie, niepokój się! Już damy sobie bez ciebie radę... nieprawdaż panie policjanie? — Zszedliśmy na ulicę i wsiadliśmy do taxisa, który miał mnie zawieść do więzienia za morderstwo. — W drodze milczeliśmy uparcie, gdyż wiedziałem, że nie wyciągnę ani słowa od formalisty inspektora, wobec tego nie próbowałem go zaczepiać. Zresztą wszystko to stało się tak nagle i nieoczekiwanie, że potrzebowałem koniecznie w spokoju i w skupieniu zastanowić się nad ostatnimi wydarzeniami. — Nie było wątpliwości, że Prado zginął z ręki Da Costy. Pozostali członkowie szajki byli współwinni w morderstwie, co do tego również nie miałem wątpliwości. Nie miałem jednak pojęcia gdzie i jak odbyła się tragiczna walka. Nie rozumiałem była dla mnie, w jaki sposób dowiedziała się policja, jak ja się nazywam Nagły wyjazd Maurycyego z Ashton był niezawodnie związany z morderstwem. Zrozumiałem teraz dla czego przy pożegnaniu patrzył na mnie z takim tryumfem, zdziwieniem i niedowierzaniem. — Mimo, iż sytuacja była poważna, nie czulem się przygnębiony, ani niepokojny. Jedynym uczuciem moim, poza gwałtowną chęcią rozpoczęcia była radość na myśl iż ta zawiślana awantura dobiega końca. Przyzywaliśmy byłym do pracy i beczynne życie jakie musiałem wieść, jako Norscott, dokuczają mi. — Czulem ulgę na myśl, że nareszcie stałem się znów Jackiem Bartonem, chociaż bez względu na świadomość że cięży na mnie ciężkie oskarżenie. Rozmyślenia moje zostały przerwane. Stał się przed Scotland-Yard. Inspektor, kazał mi iść za sobą. Minęliśmy kilka gapiów, dyżurnych wечно przed tym gmachem, w nadziei ujżenia sensacyjnych scen i wsiadliśmy do sieni. Inspektor poprowadził mnie poprzez długi korytarz i otworzył drzwi na prawo. — Proszę tutaj, — rzekł. — Był to obszerny pokój, skąpo umeblowany. Przy jednym ze stołów siedział tegi mężczyzna i pisał coś. Podniósł oczy i spojrzanie zimne, badawcze utkwil w mej twarzy. — Oto master Jack Barton, — oznajmił mój towarzysz, a w głosie jego dźwięczała źle ukryta dumą, zwracając się do mnie dodał: — A to pan inspektor Cortis, który wyjaśni panu o co pan jest oskarżony. — Inspektor Cortis, bez pośpiechu, zajął do aktów i zapytał z zaciękaniem: — Gdzie dokonano aresztowania? — W domu Stuarda Norscotta, właśnie prowadziłem tam śledztwo, gdy master Barton podjechał autem ze swym przyjacielem, którego zastawieni w domu pod nadzorem. Obaj nie okazali najmniejszego sprzeciwu. — Inspektor skinął głową i wyjął duży arkusz drobnie zapisany literami. — Przeczytam panu akt oskarżenia. — Nie potrafiłbym powtórzyć w przybliżeniu treści tego strasznego dokumentu. Wiem tylko, że oskarżano mnie o zamordowanie Stuarda Norscotta, w nocy 5 września, w jed-

nym z młodych hotelików na przedmieściu. Muszę wyznać, że mimo wielkiego zmęczenia, wysłuchałem całego aktu z wielkim nateżeniem uwagi. — Dziękuję, — rzekłem, gdy inspektor skończył czytać. — Nagle, ku memu wstydowi, usta moje rozszerzyły się gwałtownie i mimo rozpaczyliwych wysiłków, nie udało mi się stłumić ziewnięcia. — Proszę wybaczyć, — dodałem spiesznie, — słuchałem pana z wielkim zaciekawieniem, ale... jestem naprawdę senny... — Obaj inspektorowie uśmiechnęli się mimowoli. — Może pan położyć się do łóżka natychmiast, jeśli pan chce, rzekł inspektor Cortes, chowając papier. — Może pan również wystać list do adwokata lub przyjaciół. — Zrobiłem gest przeczący. — Do łóżka, tylko do łóżka! Adwokatem i t.p. podobnymi sprawami zajmij się jutro. — Chodźmy, zaprowadzę pana, — zaproponował inspektor Nayl. — W końcu korytarza znajdował się mały pokójek z czystym łóżkiem i niewielkim oknem zastanionym siatką. — Rano będzie pan mógł postać po niezbędne rzeczy. Ale tymczasem sadzę, że wystarczy panu to, co jest. — Najzupełniej, — zapewniałem szczerze, kierując się ku upragnionemu łóżku. — Chwilę, sir, muszę zrewidować pańskie kieszenie, takie już jest prawo, nie mogę go pominąć!